

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 października 2014 roku wydanym w sprawie o sygn.akt II C 316/13 Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od M. S. (1) na rzecz A. Z. kwotę 21 527,89 złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 5000 złotych od dnia 13 listopada 2012 roku oraz od kwoty 16 527,89 złotych od dnia 8 października 2014 roku oraz kwotę 1667 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, oddalił powództwo w pozostałej części oraz nakazał pobranie od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi kwoty 313,40 złotych tytułem kosztów wynagrodzenia biegłego.

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych :

pod koniec 2010 roku A. Z. zawarła ustną umowę o dzieło z M. S. (1) , prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...), w ramach której pozwana zobowiązała się położyć parkiet w 3 pokojach w mieszkaniu powódki w Ł. przy ul. (...).

Wykonawca wskazał, iż niezbędne będzie wyrównanie podłogi, by można było zamontować deski. Powódka zgodziła się na wykonanie wylewki w takiej formie, jaka będzie odpowiednia w ocenie firmy montującej. Ostatecznie zamówienie obejmowało wylewkę i deski – materiały i montaż. Strony uzgodniły wynagrodzenie za usługę w kwocie 17.000 zł. Prace nadzorowane były przez M. Z., matkę powódki. Przed założeniem desek M. Z. oglądała podłogę, na której wylano wylewkę. Nie dostrzegła różnic w wysokości. Nie dokonywała pomiarów żadnym narzędziem.

Prace montażowe zakończono w styczniu 2011 roku. Rozliczenia dokonano w dwóch etapach – najpierw uiszczono zaliczkę, zaś po wykonaniu prac wypłacono resztę umówionej kwoty.

Na przełomie marca i kwietnia 2012 roku A. Z. dokonała montażu szaf z drzwiami przesuwными. Wówczas ujawniła się wada podłogi w postaci różnicy w poziomie. Widoczne było odchylenie rzędu 0,5-1,5 cm. W okresie między ułożeniem desek na podłodze a montażem szaf w lokalu nikt nie mieszkał. Powódka udała się niezwłocznie po wykryciu wady do firmy montującej podłogę celem zgłoszenia reklamacji. Ze strony wykonawcy padła propozycja, że wady zostaną naprawione. W dniu 3 sierpnia 2012 roku A. Z. złożyła pisemną reklamację, w której wezwała do zwrotu połowy uiszczonych przez nią zapłaty, bądź do ponownego położenia parkietu w dwóch pokojach. W odpowiedzi pozwana nie uznała reklamacji wskazując, iż powódka była informowana o możliwości występowania odchylenia od poziomu, co zostało przez nią zaakceptowane. Nadto podniesiono, że zgłoszone zastrzeżenie nie jest objęte gwarancją, która obejmuje wyłącznie właściwe prace parkieciarskie. Zwrócono również uwagę, że przekroczono dopuszczalny termin zgłaszania reklamacji.

Pismem z dnia 24 października 2012 roku, doręczonym M. S. (1) w dniu 5 listopada 2012 roku, A. Z. wezwała M. S. (1) do zapłaty w terminie 7 dni na rzecz powódki odszkodowania w kwocie 5.000 zł, stanowiącej równowartość kwoty niezbędnej do usunięcia skutków wadliwie wykonanej usługi.

W lokalu powódki wystąpiły odchylenia podłogi od poziomu na skutek wykonania jedynie prób szpachlowania starej wylewki w celu uzyskania w miarę równej płaszczyzny do przyklejenia parkietu. Stare wylewki nie posiadały właściwej płaszczyzny oraz poziomu. Firma pozwanej nie wykonywała nowej wylewki, tylko stosując odpowiednio gęstą masę samopoziomującą zaszpachlowała istniejące nierówności starej wylewki, nie dokładając staranności w celu uzyskania jednolitej płaszczyzny, będącej podstawą do przyklejenia parkietów. Wylewka pod parkiet gotowy klejony do wylewki musi mieć jednolitą powierzchnię, po przyklejeniu parkietu nie ma możliwości korygowania jego górnej powierzchni. W lokalu powódki zastosowano masę samopoziomującą (...) 174, którą można wyrównać nierówności w zakresie 3-20 mm. Mimo zastosowania masy samopoziomującej, na podłodze powstały nierówności w postaci górek i dołków. Przedstawiciel wykonawcy przed przystąpieniem do prac musiał wiedzieć, czy posadzka będzie pozioma, czy będzie miała spadek.

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o dowody z dokumentów lub ich kopii, opinii biegłego, zeznań świadków oraz przesłuchania powódki, nie budzących w tym zakresie wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Sąd uznał, iż złożona do akt sprawy opinia biegłego z dziedziny budownictwa jest rzetelna i fachowa i jako taka w pełni przydatna dla celów dowodowych.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy ocenił, iż żądanie powódki znajduje podstawę w art. 471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Stron nie łączyła co prawda umowa pisemna, ale stosownie do art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonywującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Zachowanie pozwanej świadczy o tym, że takie oświadczenie woli złożyła - wykonano dzieło, następnie przyjęto i ustosunkowano się do reklamacji powódki.

W rozpoznawanej sprawie powódka wykryła wadę po upływie ponad roku od odbioru dzieła, jednakże wada miała charakter ukryty, niewidoczny gołym okiem dla niespecjalisty. Nadto w lokalu objętym pozwem nikt nie mieszkał, nie było zatem możliwości wcześniejszego wykrycia wady. Pozwana podnosiła, iż powódka dokonała odbioru dzieła bez zastrzeżeń, należy jednak podkreślić, że z uwagi na charakter wady, nie była ona możliwa do wykrycia bez specjalistycznego sprzętu. Należy podkreślić również okoliczność, iż powódka powierzyła wykonanie dzieła profesjonalistce, który winien w taki sposób zaprezentować dzieło, aby nie było wątpliwości co do prawidłowości jego wykonania. W sprawie niniejszej odbiór dzieła polegał na obejrzeniu założonego parkietu przez matkę powódki, bez użycia jakiegokolwiek narzędzia, które umożliwiłoby wykrycie nierówności poziomu podłogi. Sąd Rejonowy nie podzielił zarzutu pozwanej, że powódka była informowana o tym, że podłoga nie będzie idealnie równa, oraz, że na wylewkę nie udzielono gwarancji. Umowa obejmowała wykonanie wylewki i położenie parkietu, zatem obie te czynności objęte były rękojmią. Ponadto istotny dla ustalenia okoliczności niniejszej sprawy był fakt, że powódka zakupiła najdroższy parkiet znajdujący się w ofercie pozwanej i spodziewała się, że pozwana zagwarantuje swym profesjonalizmem perfekcyjne wykonanie. Nadto powódka wyrażała zgodę na takie działania pozwanej, które zapewnią jak najlepsze wykonanie dzieła, akceptowała każdą ilość potrzebnego materiału i proponowaną cenę. Nie można zatem mieć wątpliwości, co do zawinienia pozwanej polegającego na niedołożeniu należytej staranności przy wykonywaniu pracy, której się podjęła.

Wadliwe wykonanie dzieła stanowi formę nienależytego wykonania zobowiązania. Jeśli więc zamawiający poniósł na skutek tego szkodę, może dochodzić jej naprawienia na zasadach ogólnych odpowiedzialności kontraktowej. Nie ma zatem znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy fakt upływu terminu do skorzystania z uprawnień z rękojmi, bowiem wygaśnięcie tych uprawnień nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu odszkodowania na zasadach ogólnych, o ile nie dotyczy ono jedynie tzw. negatywnego interesu umownego. Dodatkowo podkreślić należy, że zgodnie z treścią art. 443 k.c. wybór reżimu odpowiedzialności za działanie szkodzące należy do poszkodowanego.

Sąd Rejonowy nie podzielił także stanowiska strony pozwanej co do częściowego przedawnienia dochodzonego roszczenia. W ocenie Sądu wytoczenie powództwa o odszkodowanie spowodowało zgodnie z brzmieniem art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerwanie biegu przedawnienia niezależnie od tego, iż początkowo powódka dochodziła niższej kwoty. Istotne jest bowiem to, żeby czynność zmierzała do dochodzenia roszczenia i aby roszczenie było takie samo. Wysokość odszkodowania jest natomiast zależna przede wszystkim od wyceny danego prawa i w tym zakresie można rozszerzyć powództwo. Roszczenie pozostaje cały czas to samo. W chwili wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie, zgłoszone w określonej kwocie żądanie odzwierciedlało wolę powódki uzyskania odszkodowania w wysokości odpowiadającej poniesionej szkodzie. Powódka zgłosiła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, a pozwana kwestionowała roszczenie co do zasady, jak i wysokości. Nie ma zatem podstaw do stwierdzenia, że zamiarem powódki było ograniczenie roszczeń odszkodowawczych do kwoty oznaczonej w pozwie, a więc dochodzenia jej jedynie w części. Dokonana w procesie odszkodowawczym zmiana powództwa w postaci podwyższenia dochodzonej kwoty odszkodowania jest jedynie zmianą roszczenia w znaczeniu procesowym. Tym samym wniesienie przed upływem

terminu przedawnienia pozwu obejmującego żądanie naprawienia szkody w całości, nawet przybierające postać odszkodowania wyrażonego w pieniądzu przerywa bieg tego terminu, także odnośnie do kwot, o jakie roszczenie w znaczeniu procesowym zostało podwyższone w toku postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 roku, I CSK 684/09, LEX 951732, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 października 2013 roku, I ACa 694/13). Ostateczny rozmiar szkody został ustalony opinią biegłego K. Ś., co pozwoliło powódce na określenie rozmiaru żądania. Wniesienie pozwu przerwało – zdaniem Sądu – bieg przedawnienia, co do całej żądanej kwoty, wyższej niż określona w pozwie i ustalonej na skutek wniosku dowodowego powódki.

Zgodnie z przywołanym przez Sąd Rejonowy art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen z innej chwili.

Powództwo zostało uwzględnione do kwoty 21.527,89 zł, ponieważ ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że w takiej kwocie zawiera się faktycznie poniesiona przez powódkę szkoda materialna powstała na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną. Na szkodę powódki składa się ustalona przy pomocy opinii biegłego wartość prac naprawczych podłogi i podkładu umożliwiających w efekcie osiągnięcie jednolitej płaszczyzny w poziomie (demontaż listew przypodłogowych, zerwanie parkietu, skucie starej wylewki, wykonanie nowej wylewki w poziomie i jednolitej w płaszczyźnie, zagruntowanie wylewki, przyklejenie parkietu, zamontowanie listew przypodłogowych).

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. wskazując, iż powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 5.000 zł w terminie do 12 listopada 2012 roku, zatem Sąd zasądził odsetki od kwoty 5.000 zł od dnia następnego od upływu terminu, czyli od dnia 13 listopada 2012 roku – zgodnie z żądaniem pozwu. Pismo zawierające rozszerzenie powództwa doręczono pełnomocnikowi pozwanej na rozprawie w dniu 7 października 2014 roku, zatem od kwoty 16.527,89 zł zasądzono odsetki ustawowe od dnia 8 października 2014 roku, oddalając powództwo w zakresie żądania odsetek od kwoty 16.527,89 zł od dnia 7 października 2014 roku, jako pozbawione podstawy prawnej.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu. Powódka wygrała proces ulegając pozwanej nieznacznie w zakresie żądania odsetek, zatem Sąd obciążył w całości kosztami stronę pozwaną. Ogółem koszty postępowania w tej sprawie poniesione przez powódkę wyniosły 1.667 zł. Na koszty te złożyły się: 250 zł opłata stosunkowa od pozwu (art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych - Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), 600 zł wynagrodzenie pełnomocnika (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł (art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej, Dz. U. z 2006, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm., w zw. z cz. IV załącznika do tej ustawy), 800 zł zaliczki na wynagrodzenie biegłego (art. 130⁴ k.p.c.). Wobec powyższego Sąd zasądził w pkt 3 wyroku od M. S. (1) na rzecz A. Z. kwotę 1.667 zł. Na koszty postępowania w niniejszej sprawie złożyły się ponadto nieuiszczone koszty przyznane i wypłacone biegłemu ze Skarbu Państwa w kwocie 313,40 zł (236,70 zł + 76,70 zł). Sąd kierując się wskazaniem zawartym w art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r., Nr 167, poz. 1398 z późn. zm.), w punkcie 5 wyroku nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 313,40 zł od strony pozwanej.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła pozwana M. S. (1) zaskarżając wyrok co do punktu 1,3 i 5 i zarzucając Sądowi Rejonowemu:

1.obrazę art.646 k.c. przez jego niezastosowanie oraz obrazę art.123 pkt 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i nieuwzględnienie skutecznie podniesionego przez skarżącą zarzutu przedawnienia,

2.obrazę art.233 k.p.c. przez dowolną zdaniem skarżącej ocenę materiału dowodowego, polegającą na nietrafnym przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie wystąpiła wada ukryta w postaci nierówności podłogi, podczas gdy z materiału dowodowego, w szczególności opinii biegłego K. Ś. (2) w sposób ewidentny wynika, że nierówności podłoga są zauważalne nawet bez pomiarów, a nadto naruszenie art.278 k.p.c. przez przyjęcie przez Sąd ustaleń sprzecznych z opinią biegłego,

3.będący konsekwencją powyższego błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie polegający na nietrafnym przyjęciu, że nierówność podłogi miała charakter wady ukrytej,

4.obrazę art.233 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na nietrafnym przyjęciu, że pozwana wykonała złożone jej zamówienie w sposób nieprawidłowy, podczas gdy nie było zadaniem pozwanej wyrównanie podłoga w mieszkaniu powódki, co wynika z nieobjęcia zamówieniem skucia dotychczasowej wylewki, ilości użytego materiału, która określona została w zaakceptowanej przez powódkę ofercie, czego konsekwencją jest fakt, iż bezpośrednio po zakończeniu prac powódka nie zgłosiła zastrzeżeń co do sposobu ich wykonania oraz uregulowała należne wynagrodzenie,

5.będący konsekwencją powyższego błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na wynik rozstrzygnięcia, polegający na nietrafnym przyjęciu, iż pozwana wykonała prace w sposób niezgodny z zawartą pomiędzy stronami umową,

6.na wypadek niepodzielenia powyższej argumentacji skarżąca zarzuciła nadto obrazę art.471 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie roszczenia odszkodowawczego mimo dokonania przez nią odbioru prac, co w ocenie skarżącej wyłącza jej odpowiedzialność kontraktową.

W uzasadnieniu skarżąca wskazała, iż błędne jest stanowisko Sądu Rejonowego co do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia, ponieważ wytoczenie powództwa przerywa bieg przedawnienia jedynie w stosunku do części roszczenia dochodzonego pozwem. W ocenie skarżącej przywołane przez Sąd pierwszej instancji orzecznictwo Sądu Najwyższego nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie z uwagi na znaczące różnice co do stanu prawnego i faktycznego, których orzeczenia te dotyczą. I tak orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 roku I CSK 684/09 wydane zostało w odniesieniu do odpowiedzialności deliktowej a nie kontraktowej, w którym to reżimie w oparciu o obecnie uchylony art.321 §2 k.p.c. możliwe było orzekanie ponad żądanie. Nadto w sprawie tej chodziło o specyficzną sytuację utraty własności i brak możliwości określenia wysokości szkody bez odpowiedniej wyceny biegłego. Według skarżącej powódka miała możliwość właściwego przygotowania pozwu przez zasięgnięcie opinii specjalisty przed jego wniesieniem, a także – żądając zasądzenia 5000 złotych nie zastrzegła możliwości rozszerzenia powództwa po opinii biegłego.

W odmiennym stanie faktycznym został także wydany wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2012 roku III CSK 142/12, który dotyczy przede wszystkim zastosowania art.363 § 2 k.c. i rozszerzenia powództwa w związku ze zmianą cen pomiędzy jego wytoczeniem a datą wyrokowania. W przedmiotowej sprawie rozszerzenie powództwa nie było związane ze zmianą cen, która w ogóle nie była przedmiotem dowodu w tym postępowaniu.

Według skarżącej, w sytuacji, gdy powództwo dotyczyło pierwotnie kwoty 5000 złotych, powódka zmierzała do wydania nakazu zapłaty i nie zastrzegła możliwości rozszerzenia powództwa w zależności od treści opinii biegłego, należy przyjąć, iż termin przedawnienia upłynął w styczniu 2013 roku, zaś jego przerwanie nastąpiło wyłącznie co do kwoty 5000 złotych.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje – według skarżącej na to, iż zamówieniem objęte było wykonanie jedynie takiej wylewki, która miała wzmocnić podłogę celem uzyskania wytrzymałości odpowiedniej do montażu desek. W ocenie apelującej, nie było objęte zamówieniem poziomowanie podłoga. Powyższe okoliczności wynikają z zeznań świadków oraz ustnej opinii biegłego, ilości materiału zaakceptowanej przez powódkę i braku w kosztorysie pozycji dotyczącej skucia dotychczasowej wylewki.

W przedmiotowej sprawie doszło do odbioru prac przez powódkę, bez żadnych zastrzeżeń z jej strony, co oznacza, iż wykonane dzieło spełniało umówione wymagania. Odbiór prac wyłącza możliwość naprawienia szkody w formie przywrócenia stanu poprzedniego. Nietrafny jest także pogląd Sądu Rejonowego, iż wada podłogi stanowiła wadę ukrytą niewidoczną gołym okiem dla specjalisty. Pozostaje ono w sprzeczności z opinią biegłego i dokumentacją fotograficzną pokazującą błędy wykonawcze. Skoro nierówności podłogi mogły zostać stwierdzone bez większych trudności, a powódka przyjęła pracę bez zastrzeżeń i dokonała zapłaty wynagrodzenia, to zdaniem pozwanej oznacza, iż wyrównywanie podłogi nie było objęte zamówieniem.

W konkluzji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanej od powódki kosztów procesu za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd Okręgowy przyjmuje za własne prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione w rozpoznawanej sprawie przez Sąd pierwszej instancji.

Nie można podzielić podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art.233 k.p.c. i dokonania przez Sąd Rejonowy dowolnej oceny dowodów polegającej na błędnym przyjęciu, iż zamówienie nie obejmowało wyrównania podłogi, a występująca wada nie była wadą ukrytą, a w konsekwencji popełnienia błędów w ustaleniu stanu faktycznego.

Przede wszystkim należy zauważyć, iż powódka w firmie pozwanej zakupiła deski podłogowe i początkowo istotnie nie zlecała wykonywania innych prac poza montażem desek. Konieczność wyrównania podłoża została zasygnalizowana powódce i jej matce przez wykonawcę z firmy pozwanej po oględzinach pomieszczeń. Powódka zgodziła się na wykonanie dodatkowo wylewki pozostając w przekonaniu, iż zapewni to równą podłogę w każdym znaczeniu tego słowa, także wyrównania jej poziomu. Powódka zakupiła drogie deski podłogowe i była gotowa na poniesienie dodatkowych kosztów niezbędnych do należytego wykonania podłogi.

Materiał dowodowy nie potwierdza stanowiska pozwanej, iż powódkę uprzedzono o braku możliwości idealnego wyrównania podłoża, ani tym bardziej o konieczności skucia w tym celu starej wylewki. Potwierdzają to nie tylko zeznania powódki i jej matki, ale także zeznania świadka J. Ł., pracownika pozwanej, który stwierdził, że wyjaśniono tę kwestię powódce dokładnie dopiero wówczas, kiedy przysłała po półtora roku z reklamacją.

Nie można także zaakceptować poglądu skarżącej, iż treść kosztorysu, w szczególności co do ilości użytego materiału, przesądza o treści umowy stron. Oczywiście jest, iż osoba, która jak powódka nie jest specjalistą w danej dziedzinie, nie potrafi ocenić, czy dana ilość materiału jest wystarczająca do osiągnięcia celu – w tym przypadku równej płaszczyzny podłogi i jakie konkretne prace budowlane należy w tym celu podjąć. Z zeznań powódki wynika, iż pojęcie wylewki w kosztorysie tłumaczono jej jako wyrównanie podłoża. Należy podkreślić, że na przedstawionym powódce kosztorysie ani żadnym innym dokumencie - nie ma adnotacji potwierdzającej, iż powódka wyraziła zgodę na to, że nie będzie zachowany poziom podłogi, a podłoże zostanie jedynie wzmocnione przez wykonanie wylewki. Przeciwnie, z zeznań matki powódki, obecnej przy większości rozmów z wykonawcami wynika, iż zapewniano ją i córkę, że podłoga będzie idealnie położona, konieczne jest tylko wykonanie nowej wylewki.

Pozwana jako profesjonalista winna precyzyjnie wyjaśnić zamawiającej, jaki efekt zostanie osiągnięty przy zastosowaniu wskazanych w kosztorysie materiałów i przy określonym zakresie prac. Miała też obowiązek poinformowania zamawiającej, iż określone cechy podłoża nie pozwolą – bez dodatkowych prac - na osiągnięcie oczekiwanego przez powódkę efektu. Obowiązek taki wynika wprost z art.634 k.c., zgodnie z którym wykonawca winien niezwłocznie zawiadomić zamawiającego o okolicznościach, które mogą stanowić przeszkodę do prawidłowego wykonania dzieła. Brak takiego szczegółowego wyjaśnienia nie może obciążać powódki będącej jako konsument na słabszej pozycji.

Wada podłogi polegająca na różnicach poziomu słusznie została uznana przez Sąd Rejonowy za wadę ukrytą. Oceny tej nie zmienia powołany w apelacji fragment opinii ustnej biegłego K. Ś. (2). Oczywiście jest, iż osoba z dużym doświadczeniem i fachowiec w swojej dziedzinie jest w stanie dostrzec nieprawidłowości wykonanej pracy, niekoniecznie dostrzegalne dla osób postronnych. Przerwy między listwami a podłogą są dobrze widoczne na zdjęciach, ale nie można zapominać, iż są to zbliżenia fotografowanych miejsc wykonane z innej perspektywy niż zwykle ogląda się podłogę. Dla powódki różnica poziomów podłogi nie była widoczna na pierwszy rzut oka, jak twierdzi strona pozwana. Powódka nie zamieszkała w przedmiotowym lokalu zaraz po wykonaniu podłogi, nie miała zatem szansy dostrzeżenia nierówności przed montażem szaf. Nadto, przy dokonywaniu odbioru podłogi strona pozwana winna wprost wskazać powódce istniejące nierówności tak, by mogła z pełną świadomością ocenić stan podłogi i jakość wykonanej przez pozwaną pracy. Bezsporne jest, iż tego rodzaju informacji powódce nie przekazano. Co więcej, w dacie odbioru pracownik pozwanej zapewniał matkę powódki, że wszystko jest w porządku, posługując się przy tym poziomnicą dla wykazanie dobrej jakości wykonanej podłogi, w tym równego jej ułożenia.

Niesłuszny jest także pogląd skarżącej, iż dokonanie przez powódkę faktycznego odbioru podłogi i uiszczenie wynagrodzenia pozbawiło ją możliwości dochodzenia odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 grudnia 2006 roku sygn. akt I CSK 276/06, dokonanie przez inwestora odbioru stanowi swego rodzaju pokwitowanie spełnienia świadczenia ze strony wykonawcy, co uzasadnia domniemanie faktyczne, że oddany obiekt wykonany został zgodnie z umową. Niemniej jest to domniemanie, które można obalić przez wykazanie, że umowa nie została wykonana lub wykonana nienależycie. Podzielić należy wyrażony przez Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu pogląd, iż „w żadnym razie nie można zgodzić się z tezą, że sporządzenie protokołu odbioru pozbawia inwestora roszczeń w stosunku do wykonawcy związanych z wykonaniem robót niezgodnie z umową”. Powódka w rozpoznawanej sprawie obaliła wynikające z odbioru domniemanie prawidłowości wykonania umowy, co uzasadnia możliwość dochodzenia odszkodowania.

Podniesiony przez skarżącą zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia powyżej kwoty 5000 złotych nie może się ostać. Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i zasadnie przyjął, iż wytoczenie powództwa o odszkodowanie skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia co do całego ostatecznie ustalonego odszkodowania, niezależnie od tego, że początkowo powódka dochodziła niższej kwoty. Skarżąca polemizując ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i przytaczając m.in. poglądy zawarte w Komentarzu do wskazanego przepisu autorstwa M. S. (2), traktuje je wybiórczo i całkowicie pomija niekorzystną dla siebie część rozważań autorki Komentarza, w której wskazuje ona, że „Sąd Najwyższy słusznie rozróżnia jednak sytuacje, gdy powód rozszerza powództwo zgłaszając nowe roszczenie od sytuacji, gdy w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania następuje podwyższenie pierwotnie dochodzonego roszczenia, przykładowo na skutek zmiany danych stanowiących podstawę oszacowania roszczenia przez powoda. Takie stanowisko znajduje oparcie wprost w art. 363 § 2 k.p.c. (wyrok SN z dnia 13 grudnia 2012 r., IV CSK 142/12, LEX nr 1341697). **Tak samo należy traktować sytuacje, gdy poszkodowany zwiększa swe żądanie w toku procesu na skutek ustaleń sądu co do wysokości szkody.** Pozew – choć zawierający roszczenie o zasądzenie niższej kwoty – przerwie bieg przedawnienia co do całej sumy ustalonego przez sąd odszkodowania (wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., I CSK 684/09, LEX nr 951732, z aprobowaną glosą Z. Banaszczyka, Palestra 2012, nr 7/-8, s. 154)”.
(Wykręcone)

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego wyraźnie wskazuje, iż w przypadku roszczeń odszkodowawczych (a także np. w sprawach o zachówek), niezależnie od tego, czy wynikają one z czynów niedozwolonych czy też ich źródłem jest odpowiedzialność kontraktowa, przyjmuje się, że przerwanie biegu przedawnienia dotyczy całej kwoty odszkodowania ustalonego w toku postępowania, o ile nie zmienia się podstawa faktyczna dochodzonego roszczenia. Oczywiście jest, iż stany faktyczne w związku z którymi zapadły istotne dla problemu orzeczenia, nie są identyczne z ustaleniami poczynionymi w rozpoznawanej sprawie. Nie można jednak podzielić poglądu apelującej, iż orzeczenia powołane przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w ogóle nie powinny mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Niezależnie bowiem od tego, jakie jest źródło dochodzonego odszkodowania, reguły ustalania wysokości odszkodowania są takie same – z wyjątkami wynikającymi z konkretnych przepisów.

Niesłuszne są także wnioski, które strona pozwana wyprowadza z przytoczonych w apelacji orzeczeń. W szczególności, w uzasadnieniach wyroków: z dnia 6 kwietnia 2011 roku sygn. akt I CSK 684/09 oraz z dnia 13 grudnia 2012 roku IV CSK 142/12, Sąd Najwyższy nie przedstawił poglądu, iż jedynie zmiana cen uzasadnia nieuwzględnienie biegu przedawnienia co do rozszerzonej części powództwa. Przeciwnie, wyraźnie wskazano w orzeczeniu z dnia 13 grudnia 2012 roku, że „w przypadku rozszerzenia powództwa w toku procesu, rozszerzenie powództwa na nowe roszczenie **trzeba odróżnić od zmiany wysokości dochodzonego odszkodowania dokonywanej w ramach roszczenia dochodzonego pierwotnie**”. Jedną z okoliczności uzasadniających zmianę wysokości dochodzonego roszczenia jest zmiana wysokości cen w toku postępowania i powstająca w związku z tym potrzeba ustalenia odszkodowania według cen z daty wyrokowania (art. 363 § 2 k.c.), co w ramach tej samej podstawy faktycznej żądania powoduje, że pierwotne wniesienie pozwu skutkuje przerwą biegu przedawnienia, co do całości dochodzonej kwoty. Nie można jednak wyprowadzać w związku z tym tezy, iż w innych sprawach odszkodowawczych, musi nastąpić zmiana cen, aby można było nie uwzględnić terminu przedawnienia dla rozszerzonej części powództwa.

Jak słusznie przyjął Sąd pierwszej instancji, dokonana w procesie odszkodowawczym zmiana powództwa w postaci podwyższenia dochodzonej kwoty odszkodowania jest jedynie zmianą roszczenia w znaczeniu procesowym. Z uwagi na treść art. 363 k.c. nie stanowi ona zmiany roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, którym jest od początku procesu żądanie naprawienia szkody. Zmiana wysokości dochodzonego odszkodowania – nawet istotna - nie oznacza dochodzenia nowego roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie powódka od początku dochodziła naprawienia całej szkody związanej z nienależytym wykonaniem zobowiązania. Już w skierowanej do pozwanej reklamacji z dnia 3 sierpnia 2012 roku powódka żądała zwrotu połowy zapłaty za podłogę lub „całkowitego nowego położenia w dwóch pokojach parkietu”. W wezwaniu do zapłaty z dnia 12 października 2012 roku mowa jest wprawdzie o kwocie 5000 złotych, ale jako odszkodowaniu za stanowiącego równowartość kosztów usunięcia skutków wadliwie wykonanej usługi. Fakt, iż powódka żądała wydania nakazu zapłaty co do kwoty 5000 złotych nie oznaczało w ocenie Sądu ograniczenia roszczenia odszkodowawczego tylko do tej kwoty. W pozwie wprawdzie nie zastrzegła możliwości rozszerzenia powództwa, ale żaden przepis nie nakłada takiego obowiązku na stronę powodową. Już w pozwie zawarty był natomiast wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, co prowadziło do wniosku, iż ostatecznie wysokość szkody, a tym samym odszkodowania niezbędnego do jej wyrównania, może zostać ostatecznie oszacowana przez biegłego. Nie można przy tym podzielić wyrażonego w apelacji poglądu, iż powódka miała obowiązek zlecenia prywatnej opinii przed wytoczeniem powództwa w celu właściwego określenia kwotowej wysokości dochodzonego odszkodowania. Opinia prywatna nie ma mocy dowodowej w postępowaniu cywilnym i sporządzenie takiej opinii przed wytoczeniem powództwa nie jest w żadnym razie obowiązkiem powoda. W rozpoznawanej sprawie niewątpliwie dopiero opinia biegłego, powołanego na wniosek strony powodowej pozwoliła z jednej strony na ocenę jakości wykonanego dzieła, z drugiej na ustalenie zakresu prac niezbędnych do usunięcia szkody oraz ich rzeczywistego kosztu. Rozszerzenie powództwa ponad kwotę pierwotnie dochodzoną nie wynikało ze zgłoszenia nowego roszczenia, lecz z dokonanych w toku postępowania ustaleń co do rzeczywistej wysokości szkody. W takiej sytuacji nie ma podstaw do przyjęcia, iż roszczenie powódki przedawniło się ponad kwotę 5000 złotych.

Biorąc pod uwagę opisane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art.385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną. O kosztach postępowania O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art.98 k.p.c. uwzględniając wynik postępowania odwoławczego. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki określone zgodnie punktem 5§6, § 4 i § 13 ust.1 pkt1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn. Dz.U. z 2013 poz.461 ze zm.).